

Radziwiłł wymyślił

Radziwiłł wymyślił szkolenia pielęgniarek

Komentarze użytkowników pielęgniarki.info.pl

- Należy przeszkolić LEKARZY, a nie pielęgniarki. Cóż z tego, że nas przeszkolą, jeśli lekarze nadal będą robić to, co do tej pory? Idzie doktorze spać o 21 i mówi: „W razie, jakby ten czy tamten pacjent gorączkował, podajcie to, a w razie jakby coś, to zróbcie to, to, to, podłączcie to, to, to...dlugo by cytować. Rano wstaje i pielęgniarka dyktuje, co ma wpisać w kartę zleceń. Czy to jest normalne? Kto tu potrzebuje przeszkolenia - my? pielęgniarki? Przecież my doskonale wiemy, co nam wolno, a czego nie, ale jeśli lekarz ŚPI CAŁĄ NOC i nie wolno go obudzić, to pielęgniarka ma patrzeć na cierpiącego pacjenta i powiedzieć mu: „Czekaj pan do rana, jak doktor wstanie”? Karygodne! Sama osobiście niejednokrotnie dzwoniłam, pukalam do drzwi lekarza i co? Nie otworzył! A zza drzwi słyszałam donośne chrapanie. Radzimy sobie same, jak możemy i niech minister nie śmie twierdzić, że o tym nie wie! Panie Ministrze, czas SZKOLIĆ SWOICH KOLEGÓW. Oni wymagają nauki! Nie my!
- Wszystko to prawda, pielęgniarki o tym wszystkim wiedzą! Ale lekarze uważają się za bóstwa i bywają bardzo niegrzeczni, kiedy ich się o coś prosi albo grzecznie zwraca uwagę! Jak „taka” śmie się odezwać! Chociaż niektórzy bywają super, bo nie można wszystkich mierzyć tą samą miarką! Przeważnie zrozumieli są ci, co mają kompleksy! TO IM TRZEBA WPOIĆ, JAK NALEŻY WYPISYWAĆ ZLECENIE i kiedy pielęgniarka może je wykonać, a kiedy ma prawo nie wykonać!
- Popieram wcześniejsze komentarze. To nie pielęgniarki, lecz lekarze wymagają takiego szkolenia. Bazgroła jak kura pazurem, a gdy prosimy o wyraźny wpis, to się obrażają. Wiadomo, że obecny pan minister nie będzie po naszej stronie, przecież trzeba wspierać brać lekarską, a pielęgniarkom dorzucić obowiązków, bo mają ich za mało, chociaż tak świetnie zarabiają.
- Przecież minister nie może niczego nakazać lekarzom, bo to wolny zawód.
- Nie ma takiej opcji „wybieram mniejsze zło” - to żaden argument, jest to nieprofesjonalne myślenie i działanie zawodowe. Zmieniamy siebie, wymagajmy od siebie i bądźmy w końcu solidarne, tego nikt za nas nie zrobi. Żaden lekarz w sprawach zawodowych nie traktuje swojego kolegi w taki sposób, jak to robią pielęgniarki. To podstawowa przyczyna naszych niepowodzeń - inni widzą i wyciągają z tego wnioski. A my - im jest trudniej, tym jesteśmy dla siebie gorsze.
- Sytuacja z ostatniego dyżuru. Pacjentka - poronienie zagrażające, od przyjęcia do oddziału zgłasza dolegliwości bólowe. Brak zleceń. Jedna rozmowa z lekarzem: „zaraz przyjdę”, mijają 2 godziny, mój telefon z prośbą o zlecenie. „Podać NoSpa AMP i Perfgalan” (zlecenie telefoniczne). Po kolejnych 20 minutach nareszcie lekarz na oddziale zajrzał do pacjentki. Leki już podane, upomniałam się o zlecenie - pani doktor opuściła oddział! Nóż w kieszeni się otwiera!!
- NIECH SZKOLI LEKARZY! Już widzę, jak lekarz w nocy przybiega i wpiśuje zlecenia. A spróbuj zwrócić uwagę, że to jest wbrew przepisom!
- Zlecenie niewpisane, to niepodane, koniec i kropka. Nie bądźcie świętsze od Bozi i nie tłumaczcie się za lekarza, że nie wpisał, a tu dobro pacjenta narażone. Macie obowiązek zwrócić mu uwagę, ale nie wolno podać leku bez pisemnego zlecenia i tu nie trzeba kolejnych dumnych szkoleń, wystarczy użyć mózgu we właściwym celu.
- Niestety u nas nadal zlecenia są wydawane „na gębę”, mimo że to szpital kliniczny! A koleżanki wykonują!
- Panie Ministrze, z wykonywania zleceń nie trzeba szkolić pielęgniarek, lecz wyłącznie lekarzy - z pisania zleceń - przede wszystkim, żeby pisali je wyraźnie, no i żeby w ogóle je pisali, a nie „na gębę” przekazywali w tzw. „locie”. Ja odchodzę z zawodu! Takiej napaści na nasze środowisko nie było jeszcze w tym kraju. Dziewczyny po studiach, licencjatkach, z podyplomówkami, specjalizacjami mają odbywać szkolenia dotyczące informacji, na której kartce, w jakiej rubryczce i jak należy czytać, kiedy poprosić grzecznie o podpis, którego zapomniał zostawić wraz z pieczętką? Co jeszcze narzuca się pielęgniarkom? Szkolenia z pisania recept już były, teraz z pisania zleceń, a potem jeszcze pozostanie wypełnianie historii choroby odnośnie terapii. A czy nie jest to czasami tak, że gros lekarzy słabo obraca się w systemie komputerowym i stąd powstaje problem?
- Koniecznym jest przeszkolenie naszych lekarzy! To oni generują cały problem!
- Minister wie, że nic nie da przeszkolenie lekarzy, bo dalej będą robić, co robią. Dobrze zna swoich kolegów po fachu. W Polsce to nie przejdzie. Trzeba być ich wstydzić za granicę, to dopiero by zobaczyli, jak powinno się pracować.
- Proszę najpierw przeszkolić lekarzy z zasad pisania zleceń! Do tanga trzeba dwojga.

ciąg dalszy na stronie 7

Protest w sprawie narzuconych szkoleń

Stanowisko związku zawodowego

ZK-626/VII/2016

Warszawa, 6 września 2016 r.

**Pan
Konstanty Radziwiłł
Minister Zdrowia**

**ul. Miodowa 15
00-952 Warszawa**

Zarząd Krajowy Ogólnopolskiego Związku Zawodowego Pielęgniarek i Położnych w Warszawie zmuszony jest zaprotestować w sprawie opublikowanego przez Ministerstwo Zdrowia Komunikatu z dnia 29.07.2016 r. dotyczącego wykonywania przez pielęgniarki i położne zadań wynikających z procesu leczenia i realizacji zleceń lekarskich, w tym podawania leków różnymi drogami (Komunikat został podpisany przez Dyrektora Departamentu Pielęgniarek i Położnych).

Jego treść sugeruje, że istnieje w Polsce jakieś powszechne zagrożenie z powodu złego (niedbałego) wykonywania zawodu przez pielęgniarki i położne, a skala tego zagrożenia jest na tyle poważna, iż Minister Zdrowia zdecydował się wydać w tej sprawie odrębny komunikat piętnujący naszą grupę zawodową i wdrożyć jakiś ogólnokrajowy cykl szkoleń przypominających.

Nie godzimy się na takie podejście do problemu „prawidłowego wykonywania zleceń lekarskich”. Bezwzględnie przestrzegamy przepisów prawa w ramach udzielania świadczeń opieki

zdrowotnej dotyczy wszystkich grup zawodowych funkcjonujących w systemie opieki zdrowotnej. Dlaczego zatem wydany Komunikat odnosi się tylko i wyłącznie do grupy zawodowej pielęgniarek i położnych?

Jeżeli po stronie Ministra Zdrowia jest wola i potrzeba przeprowadzenia ww. szkoleń (oraz Minister Zdrowia posiada wolne środki finansowe na pokrycie kosztów tych szkoleń), to muszą one być zaadresowane do wszystkich grup zawodowych. Szkolenia przypominające o sposobie prawidłowego prowadzenia dokumentacji medycznej winni przejść zatem również lekarze, fizjoterapeuci, ratownicy medyczni oraz przedstawiciele wszystkich innych zawodów medycznych.

W pierwszej kolejności szkolenia takie obligatoryjnie winni przejść lekarze, bo to właśnie oni jako pierwsi w procesie leczenia pacjenta generują zlecenia lekarskie. To nie pielęgniarki i położne mają dbać o prawidłowość wydanych zleceń lekarskich pod względem formalnym i merytorycznym, ale sami lekarze jako profesjonaliści winni ze szczególną dbałością podchodzić do wypełniania dokumentacji medycznej, a już z całą pewnością winni dopełniać obowiązku staranności i czytelności wydawanych zleceń lekarskich. To nie pielęgniarki i położne mają „pilnować” lekarzy w zakresie tworzenia dokumentacji medycznej, ale jest to kompetencja wła-

sna lekarzy.

Uwzględniając powyższe, OZZPiP oczekuje od Ministra Zdrowia wydania analogicznych komunikatów przypominających dla pracowników pozostałych zawodów medycznych oraz objęcia ich zakresem szkoleń organizowanych przez wojewodów. Wnosimy również o określenie maksymalnego wymiaru czasowego szkoleń i uzgodnienie, że czas szkolenia pracownika oddelegowanego do odbycia takiego szkolenia przypominającego zaliczany będzie do czasu pracy (minister zdrowia musi uzgodnić z pracodawcami sposób refundacji kosztów oddelegowania pracownika na szkolenie).

OZZPiP nie wyraża zgody i nie akceptuje możliwości prowadzenia tych szkoleń przypominających kosztem czasu wolnego pracowników (nie jest to żadna forma doskonalenia zawodowego, bo przecież nie prowadzi to do podniesienia kwalifikacji zawodowych pielęgniarek i położnych, które są już potwierdzone prawem do wykonania zawodu).

Prosimy również o interwencję w tej sprawie przez Naczelną Radę Pielęgniarek i Położnych, która winna dbać o wizerunek i godność wykonywanego zawodu pielęgniarki i położnej.

Przewodnicząca
Zarządu Krajowego OZZPiP
Lucyna Dargiewicz

Wynagrodzenia pielęgniarek i położnych

Będą zarabiać krocie w roku 2133

Posiedzenie Sejmowej Komisji Zdrowia w dniu 23 września 2016 roku:

Posel Elżbieta Radziszewska:

Cały czas czarujeecie pracowników ochrony zdrowia, i będzie lepiej, że będą zarabiać krocie w roku 2133, kiedy was już dawno nie będzie i wszyscy zapomną, co to było i kim był pan minister Konstanty Radziwiłł. Bardzo proszę o dokładne wyjaśnienie programowe Pana systemowych zmian w ochronie zdrowia, nie licząc dzisiaj na Pana odpowiedź. Teraz jednak proszę o odpowiedź, jak naprawdę zamierza Pan prowadzić dialog ze środowiskiem, bo takiego protestu, jaki będzie w tę sobotę, przez ostatnie 8 lat nie było. Już nie wystarczy czarować opinię publiczną, że Platforma Obywatelska przez 8 lat nie zrobiła tego, co wy teraz robicie. Od roku wy rządzącie. Wzięliście pełną odpowiedzialność – Sejm, Senat, Rząd, Prezydent

– i oczekujemy od was konkretnych informacji. Przez 8 lat nie udało się nam dowiedzieć, co to znaczy budżetowy system finansowania ochrony zdrowia i skąd weźmiecie na to pieniądze, a teraz Pan będzie opowiadać, że Pan, minister zdrowia, wszystkim nieba by przychylił, tylko Pana rząd

nie daje Panu pieniędzy. Trzeba było nie obiecywać. A skoro się obiecało, to Pana rząd ma Panu dać pieniądze. Proszę o odpowiedź teraz i na piśmie. Dziękuję.

źródło: stenogram posiedzenia Sejmowej Komisji Zdrowia

R E K L A M A

ZDZ
ZAKŁAD DOSKONALENIA ZAWODOWEGO

CENTRUM DOSKONALENIA KADR MEDYCZNYCH ZDZ

Bezpłatne szkolenia dofinansowane przez UE ze środków EFS

SPECJALIZACJE
KURSY KWALIFIKACYJNE
KURSY SPECJALISTYCZNE
KURSY DOKSZTAŁCAJĄCE

KALISZ KONIN LESZNO PIŁA POZNAŃ

cdkm.pl